

Sygn. akt V CNP 38/15

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie ze skargi A. B. i D. B.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2013 r.,

sygn. akt III Ca 1004/12

w sprawie z powództwa E. G. i A. Z.

przeciwko A. B. i D. B. o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 27 listopada 2015 r.,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił apelację pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej z dnia 20 września 2012 r., którym została zasądzona solidarnie od pozwanych na rzecz solidarnych powodów kwota 36 759,21 zł z ustawowymi odsetkami w odniesieniu do kwot: 20 415,95 zł od dnia 16 lutego 2010 r., 5431 zł od dnia 27 lutego 2010 r., 10 912,26 zł od dnia 29 stycznia 2012 r., wraz z kosztami procesu w wysokości 4 255 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalono.

Z ustaleń faktycznych wynika, że strony zawarły w dniu 27 listopada 2007 r. umowę powierniczego przelewu wierzytelności przysługującej powodom od ich dłużniczki. Pozwani zobowiązali się do prowadzenia działań zmierzających do spieniężenia scedowanej wierzytelności. W ich wyniku otrzymali od dłużniczki w ratach, łącznie kwotę 54 310 zł oraz przelew wierzytelności przysługujących jej względem jej dłużników, na łączną sumę 10 440 zł. Na rzecz powodów pozwani przekazali jedynie kwotę 27 990,79 zł, odmawiając zapłaty pozostałej kwoty. Było to przyczyną odstąpienia przez powodów od umowy powierniczego przelewu wierzytelności, pismem z dnia 18 lutego 2010 r. oraz wezwania do zapłaty kwoty 25 846,95 zł. W następstwie tego oświadczenia powodów pozwani byli zobowiązani wydać powodom wszelkie korzyści, jakie uzyskali w wykonaniu zawartej umowy, ponieważ ich dłużniczka spełniła świadczenie do rąk pozwanych. Na korzyści podlegające zwrotowi składała się wyegzekwowana kwota 54 310 zł oraz wierzytelności w wysokości 10 440 zł. Z sumy tych należności powodowie otrzymali jedynie kwotę 27 990,79 zł. Zasądzeniu podlegała zatem różnica w rozmiarze 36 759,21 zł. Nie miało znaczenia dla określenia zakresu zobowiązania pozwanych ich oświadczenie z dnia 26 marca 2012 r. o scedowaniu na powodów wierzytelności otrzymanych od dłużniczki, ponieważ oświadczenie o cesji złożone zostało jedynie pełnomocnikowi powodów. Nie doszło do zawarcia przez strony umowy.

Pozwani w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego zakwestionowali skuteczność odstąpienia od umowy powierniczego przelewu wierzytelności

oraz pominięcie, że w ramach rozliczeń powodowie otrzymali w drodze cesji kwotę 10 440 zł.

Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe stanowisko Sądu pierwszej instancji, że odstąpienie od umowy było skuteczne i uzasadnione, zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 491 § 2 k.c. Podkreślił, że nie doszło do skutecznego przelewu wierzytelności na rzecz powodów. Trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, że powodowie mieli prawo żądania od pozwanych wydania uzyskanych korzyści, których zatrzymanie stwarzało stan bezumownego wzbogacenia, o jakim mowa w art. 405 k.c.

Pozwani w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu drugiej instancji w części zasądzającej od nich kwotę 10 440 zł z odsetkami zarzucili, że stanowi on konsekwencję naruszenia prawa materialnego przez bezprawne zastosowanie art. 405 k.c. oraz bezprawne niezastosowanie art. 494 k.c. Niewłaściwa subsumpcja tych przepisów miała charakter kwalifikowany i doprowadziła do wyrządzenia pozwanym szkody w rozmiarze 10 440 zł wraz z odsetkami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Celem wstępnej oceny tego rodzaju środka, dokonywanej na podstawie art. 424⁹ k.p.c., jest wyeliminowanie skarg oczywiście bezzasadnych, które bez konieczności wnikliwej analizy prawnej powinny być oddalone. Oczywiście bezzasadność skargi oznacza, że objęte nią orzeczenie, w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw (art. 424¹⁰ k.p.c.), nie budzi zastrzeżeń. Jeżeli z treści skargi już przy pierwszej ocenie wynika faktyczny brak możliwości jej uwzględnienia, to Sąd Najwyższy może już na wstępie stwierdzić, że powołane podstawy albo nie miały miejsca albo też nie mogły mieć wpływu na kształt orzeczenia, które w wyniku tego uznać trzeba za zgodne z prawem. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia szerokiej analizy prawnej i dokonywania pogłębionego badania trafności zaskarżonego orzeczenia w odniesieniu do zastosowania prawa i jego wykładni. Ocena zasadności skargi w tym zakresie polega na antycypowaniu niejako roli sądu, który orzekałby co do istoty sprawy z powództwa skarżącego o wynagrodzenie szkody wyrządzonej wydaniem prawomocnego orzeczenia.

Ze względu na zbieżność istoty skargi z powództwem odszkodowawczym Sąd Najwyższy musi rozważyć jej zasadność przez pryzmat przesłanek wynikających z art. 417¹ § 2 k.c.

Pojęcie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, które zostało użyte w art. 424¹ k.p.c., może wynikać tylko z oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub oczywiście niewłaściwego zastosowania prawa. Przesłanką zatem stwierdzenia niezgodności prawomocnego wyroku z prawem jest wydanie go, w następstwie rażąco wadliwej, czyli sprzecznej z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami oraz z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo gdy stanowi ono wynik nieuzasadnionej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej, a zatem rozumienie go nie budzi żadnych wątpliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17; dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 174, z dnia 18 lutego 2009 r., I CNP 97/08, Biul. SN z 2009, nr 10, poz. 48). Określenie niezgodności prawomocnego orzeczenia sądu z prawem, dokonywane jest przy uwzględnieniu charakteru i istoty działalności jurysdykcyjnej sądu oraz przyznanej mu swobody orzeczniczej, w szczególności co do wyboru przeprowadzanej wykładni przepisów prawa oraz zastosowania go do ustalonego stanu faktycznego. Chodzi zatem o naruszenie prawa mające kwalifikowany charakter, nie zaś jako podstawa do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od Skarbu Państwa w odniesieniu do każdego wadliwego wyroku. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości podkreśla się, że szczególne funkcje wypełniane w państwie przez sądy oraz zasada pewności prawa powodują, że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty, w przypadku wykonywania władzy dyskrejonalnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (por. wyrok z dnia 30 września 2003 r., C - 224/01, w sprawie Gerhard Kobler przeciwko Austrii). Utrwaloną w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnię art. 424¹ k.p.c. podzielił także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 września

2012 r., SK 4/11 (OTK-A 2912, nr 8, poz. 97), stwierdzając że przesłanką skargi może być jedynie niezgodność z prawem oczywista, rażąca i przybierająca postać kwalifikowaną, a takie jej rozumienie jest zgodne z art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący przedstawili własną interpretację wskazanych w skardze przepisów prawa materialnego, opartą na kwestionowaniu ustaleń faktycznych, co do niezawarcia przez strony umowy przelewu wierzytelności. Twierdzenia o naruszeniu wskazanych w skardze przepisów były oczywiście bezzasadne. Nie ma podstaw do przyjęcia, że ocena zasadności roszczenia w kwestionowanym zakresie dokonana przez Sąd Okręgowy nosi cechy dowolności sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania, czy też oczywiście niewłaściwego zastosowania prawa. Wskazane zostały w motywach powody zastosowania art. 491 § 1 i art. 405 k.c. Skarżący nie przedstawili argumentów przemawiających za tym, że doszło do naruszenia tych uregulowań i to w stopniu spełniającym przesłanki przewidziane w art. 424¹ § 1 k.p.c. Zastrzeżenia ich stanowią polemikę ze stanowiskiem Sądu, która nie zawiera usprawiedliwienia dla tezy, że zaskarżone orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami albo z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć.

Analiza podstaw skargi wskazuje na to, że jest ona oczywiście bezzasadna. Nie zostały przedstawione racje przemawiające za trafnością tezy, że zaskarżony wyrok jest niewątpliwie sprzeczny z powołanymi przepisami prawa.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie art. 424⁹ k.p.c.